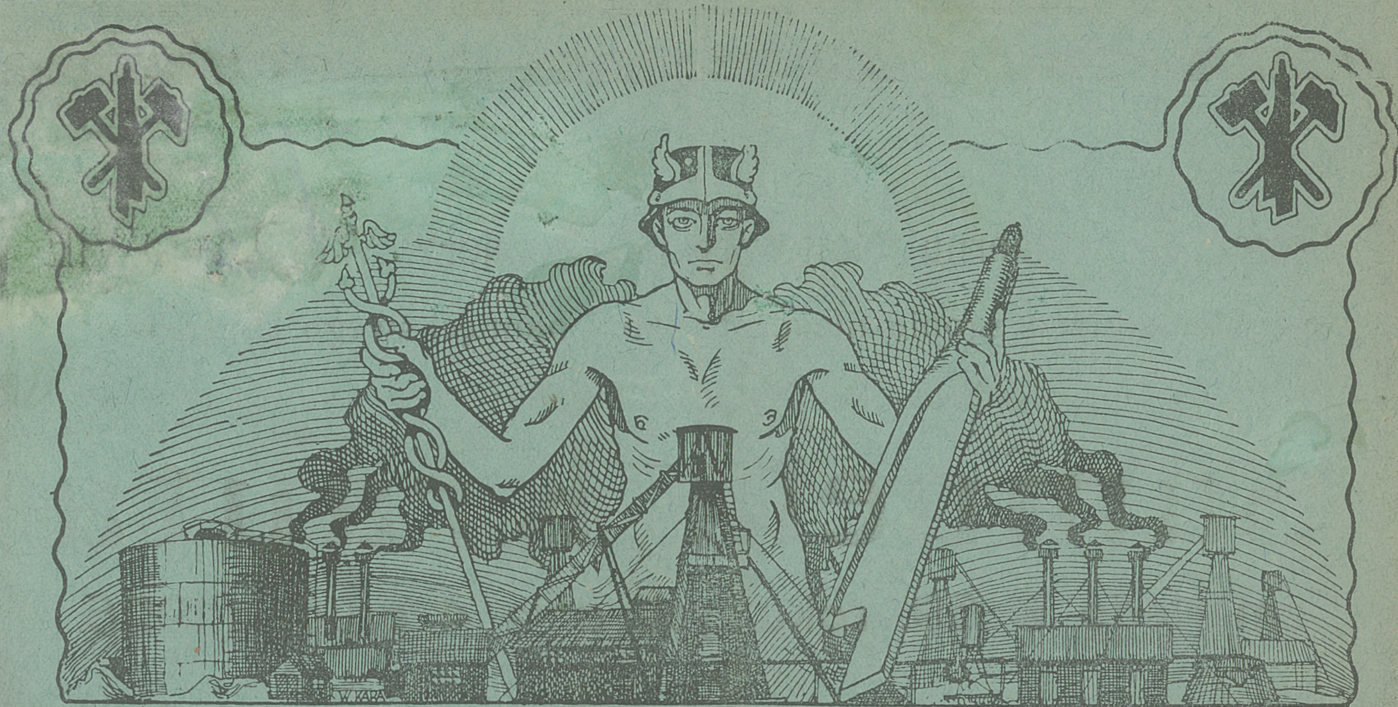
Opłatę pocztową uiszczono gotówką.



DWUTYGODNIK NAFTOWY.

Organ Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce, Borysław.
Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca. CENA NUMERU 60 GROSZY. Ogłoszenia: Z 120. — za stronę.

REDAKCJA i ADMINIST.: BORYSŁAW, UL. PAŃSKA BIURO ZWIĄZKU. ADRES DLA PRZESYŁEK: SKRYTKA POCZT. 201
PRZEDRUK DOZWOLONY TYLKO Z PODANIEM ŹRÓDŁA. — RĘKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.
KONTO CZEKOWE: POCZTOWA KASA OSZCZ. KRAKÓW, NR. 401.446. — RK. BIEŻĄCY: BANK PRZEMYSŁOWY, BORYSŁAW.

Biuro Zarządu Związku Zawodowego P. U. P. N.: Borysław, lokal Związku Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych, ulica Pańska. Skrytka pocztowa 196. — Adres telegraficzny: „Naftum" Borysław. — Konto w Poczt. Kasie Oszcz. w Krakowie Nr. 405.289. oraz w Polskim Banku Przemysłowym w Borysławiu.

Nr. 34. BORYSŁAW, 15. GRUDNIA 1925. ROK II

Dyrekcja Koncernu Naftowego „Premier“ WE LWOWIE

zawiadamia o zgonie nieodżałowanej pamięci swego Urzędnika

Samuela Krauta

zmarłego w 59. roku życia dnia 4. grudnia 1925.

Obrzęd pogrzebowy odbył się w niedzielę dnia 6. grudnia 1925 z domu żałoby na cmentarz żydowski.

SAMUEL KRAUT

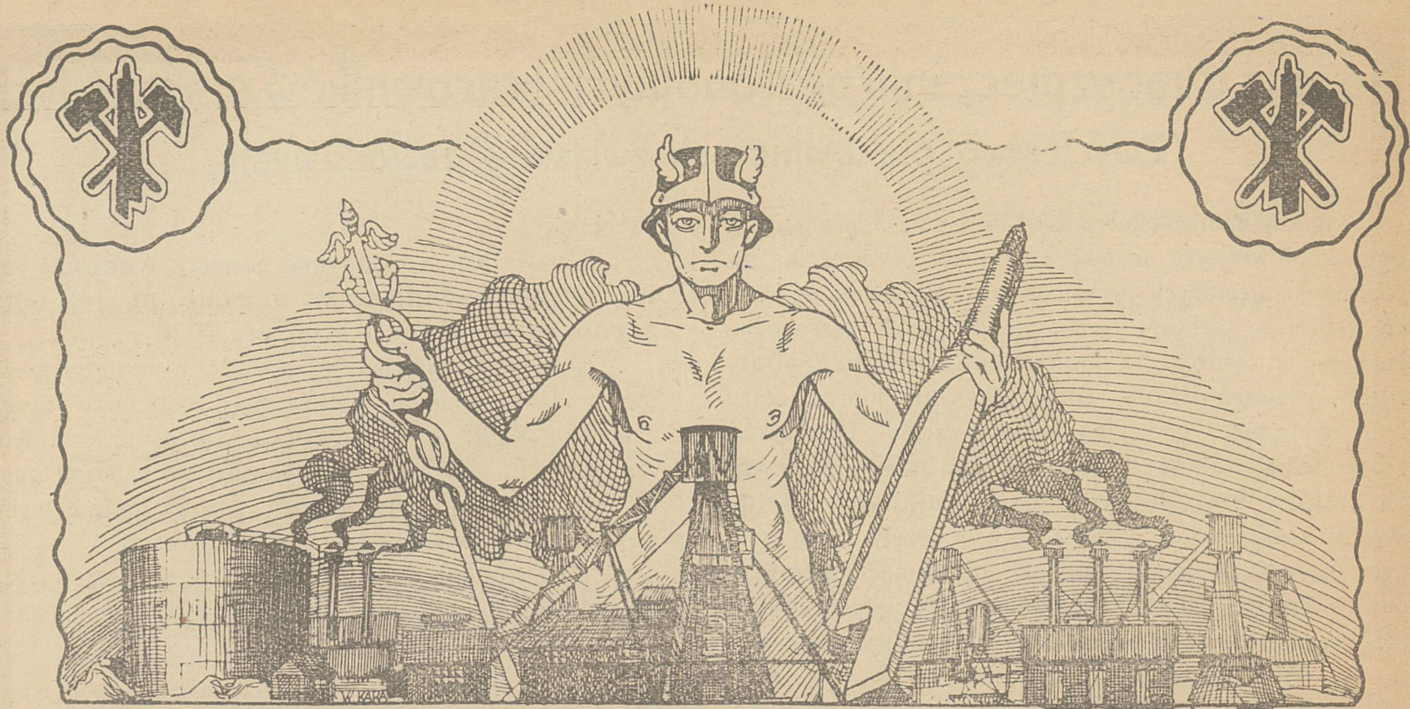
urzędnik Tow. akc. dla przem. oleju skalnego „PETROLEA“

zmarł we Lwowie dnia 4. grudnia 1925 w 59. roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbył się w niedzielę dnia 6. grudnia 1925 z domu żałoby na cmentarz żydowski o czem, zawiadamiają w smutku pogrążeni koledzy

Urzędnicy Koncernu Naftowego Premier

Lwów — Borysław.



DWUTYGODNIK NAFTOWY.

Organ Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce, Borysław.
Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca. CENA NUMERU 60 GROSZY. Ogłoszenia: Z 120. — za stronę.

REDAKCJA i ADMINIST.: BORYSŁAW, UL. PAŃSKA BIURA ZWIĄZKU. ADRES DLA PRZESYŁEK: SKRYTKA POCZT. 201
PRZEDRUK DOZWOLONY TYLKO Z PODANIEM ŹRÓDŁA. — RĘKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.
KONTO CZEKOWE: POCZTOWA KASA OSZCZ. KRAKÓW, NR. 401.446. — RK. BIEŻĄCY: BANK PRZEMYSŁOWY, BORYSŁAW.

Biuro Zarządu Związku Zawodowego P. U. P. N.: Borysław, lokal Związku Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych, ulica Pańska. Skrytka pocztowa 196. — Adres telegraficzny: „Naftum“ Borysław. — Konto w Poczt. Kasie Oszcz. w Krakowie Nr. 405.239. oraz w Polskim Banku Przemysłowym w Borysławiu.

Nr. 34. BORYSŁAW, 15. GRUDNIA 1925. ROK II.

Władysław St. Reymont.

Nieubłagana śmierć zbiera bogate żniwo na szczytach naszego piśmiennictwa. Jeszcze nie zdołaliśmy ochłonąć po przedwczesnym zgonie Stefana Żeromskiego, jeszcze nie przebrzmiały akty hołdu składane Jego cieniom, a już musimy — z niemniejszym żalem — zapisać datę zgonu autora »Chłopów«.

Nazwisko Reymonta jest nieodłącznie związane z dziełem, które Mu zjednało wszechświatową sławę, zdobywając dla Niego nagrodę Nobla. Powieść »Chłopi«, dla stworzenia której pobudką była dla znakomitego znawcy ludu wiejskiego »Ziemia« Zoli, rozsławiła nazwisko Jego po całym świecie, została bowiem przełożoną na wszystkie cywilizowane języki, aczkolwiek żaden obcy przekład nie jest w możności oddać wszystkich walorów tej epopei. Jakież bowiem obce echo potrafi zadźwięczęć wierną analogją języka chłopskiego Reymonta, języka przezeń tak świetnie urobionego z materjału gwarowego. »Chłopi« wniosły do literatury nowe i świeże pierwiastki, wydobyte z najczystszej treści życia polskiego ludu. Jest to dzieło narodowe, przez genjusz autora podniesione na wysokość powszechności, — dzieło wielkiego artysty i przenikliwego badacza, przepojone duchem miłości Piękna i Prawdy. Daje mu też ono niezaprzeczone prawo do wiecznej pamięci w narodzie, który stawia Go na równi obok Prusa, Sienkiewicza i Żeromskiego, aczkolwiek każdy z Nich inną był naturą pisarską.

Przedwczesny zgon Władysława St. Reymonta okrył znów całą Polskę żałobą po wielkiej stracie, którą poniosło jej piśmiennictwo.

Nowela o zabezpieczeniu bezrobotnych pracowników umysłowych.

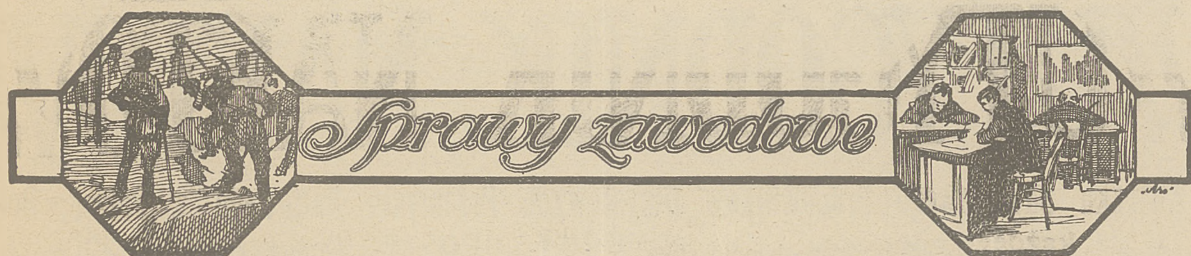
Zwycięstwo pracowniczych związków zawodowych.

W »Dzienniku ustaw« Nr. 120. z dnia 3. grudnia br. ogłoszono wreszcie ustawę z dnia 28. października br. o zmianie niektórych przepisów ustawy z dnia 18. lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Nowela ta wprowadza **zabezpieczenie bezrobotnych pracowników umysłowych,** którzy dotąd byli wyłączeni z pod tego zabezpieczenia. Uchwalenie i ogłoszenie tej noweli jest wielkiem **zwycięstwem Związków zawodowych pracowników umysłowych,** które przez blisko 2 lata walczyły o jej przeprowadzenie, aż wreszcie potrafiły przełamać opór Rządu i większości Sejmu, wypowiadających się początkowo przeciw ubezpieczeniu pracowników umysłowych od bezrobocia.

Ustawa jest już ogłoszoną, niestety **wchodzi jednak w życie dopiero w miesiąc po jej ogłoszeniu,** a więc dnia **3. stycznia 1926 r.**

Dosłowny tekst ustawy podamy w następnym numerze »Dwutygodnika Naftowego«, tutaj tylko zaznazamy, że wedle art. 1 noweli kategorje pracowników umysłowych, podlegających obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, określi rozporządzenie wykonawcze ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Z chwilą wejścia ustawy w życie, powołani zostaną do Zarządu Funduszu Bezrobocia dwaj przedstawiciele pracowników umysłowych.



Z życia Związku.

Komitet Wykonawczy Zarządu Związku odbył w dniach 30. listopada i 7. grudnia br. pod przewodnictwem kol. Kobaka dwa posiedzenia, na których omawiano aktualne sprawy dotyczące Związku.

Ze złożonego przez sekretarza Związku, kol. Klimka, sprawozdania wynika, iż skutkiem nowych redukcyj w przemyśle naftowym straciliśmy w listopadzie kilkunastu członków; zostały natomiast zorganizowane nowe Koła w Dziedzicach i w Stanisławowie. Obecnie Związek liczy 1004 członków płacących, ponadto kilkuset członków, którzy jako pozostający bez pracy, w myśl statutu są zwolnieni od opłaty wkładek. Praca nad organizowaniem reszty urzędników naftowych jest w toku.

Pozatem, na wniosek skarbnika Związku, kol. Mandelbauma, debatowano nad przemienieniem obecnego »Dwutygodnika Naftowego« na »Tygodnik Naftowy«. Po przeprowadzeniu wyczerpującej nad tą sprawą dyskusji, Komitet Wykonawczy, ze względu na panujący obecnie kryzys gospodarczy i finansowy w przemyśle naftowym, postanowił wydawać pismo nadal w odstępach dwutygodniowych w dotychczasowej formie i objętości.

Ze spraw bieżących, które omawiano na wspomnianych posiedzeniach Komitetu Wykonawczego, na szczególne podkreślenie zasługuje inicjatywa Kolegów z Ustrzyk dolnych, którzy pragnąc przyjść z pomocą bezrobotnym członkom Związku, postanowili urządzić zabawę, a dochód z niej oddać do dyspozycji Zarządu Związku, celem rozdziału między najbardziej potrzebujących. Komitet Wykonawczy, witając z uznaniem powyższą inicjatywę, uchwalił złożyć Kolegom w Ustrzykach dolnych, a zwłaszcza przewodniczącemu tamtejszego Koła, kol. Dr. Dobrowolskiemu, najserdeczniejsze podziękowanie za zajęcie się zbiórką funduszu na rzecz bezrobotnych kolegów, jak również za przesłane, jako dochód z urządzonej zabawy, zł. 304.34, oraz postanowił wezwać wszystkie Koła Związku do tworzenia funduszu dla kolegów, pozostających bez pracy.

Projekt ustawy o pracy najemnej pracowników umysłowych.

(Dokończenie).

VIII. Regulamin pracy.

Art. 43.

Dla każdego zakładu pracy, zatrudniającego ponad 20 pracowników, objętych niniejszą ustawą winien być wydany regulamin pracy w ciągu czterech tygodni od wejścia w życie niniejszej ustawy lub od otwarcia tego zakładu. W pozostałych zakładach winna być wywieszona instrukcja potwierdzona przez obwodowego inspektora pracy, a określająca czas pracy, przerwy odpoczynkowe, dni świąteczne oraz dzień wypłaty wynagrodzenia.

Dla poszczególnych oddziałów przedsiębiorstwa lub dla poszczególnych kategoryj mogą być wydawane odrębne regulaminy.

Art. 44.

Regulamin pracy, zatwierdzony w trybie przewidzianym w art. 46. — 49. niniejszej ustawy, posiada dla pracodawców i pracowników moc obowiązującą.

Art. 45.

Regulamin pracy winien zawierać:

a) oznaczenie początku i końca czasu pracy oraz przerw w pracy we wszystkie dni tygodnia.

b) wykaz dni świątecznych oraz innych dni wolnych od pracy.

c) czas i sposób obrachunku i wypłaty wynagrodzenia,

d) świadczenia w naturze, czynione pracownikom na rachunek ich wynagrodzenia,

e) prawa i obowiązki kierowników.

Oprócz postanowień, zawartych w punktach a—e niniejszego artykułu, regulamin pracy może zawierać wyciągi z przepisów prawnych, dotyczących stosunków pracy.

Art 46.

Projekt nowego lub zmienionego regulaminu pracy winien być opracowany przez pracodawcę i zakomunikowany ogółowi pracowników danego zakładu pracy, lub ich przedstawicielstwu, o ile ono istnieje, w celu udzielenia przez pracowników zarządowi przedsiębiorstwa opinji o projekcie regulaminu w przeciągu dwóch tygodni.

Opinja ta winna być dołączona do podania o zatwierdzenie regulaminu pracy albo też może być przesłana przez pracowników bezpośrednio do dwóch tygodni od dnia zakomunikowania projektu regulaminu.

Art. 47.

Po upływie dwóch tygodni od dnia zakomunikowania pracownikom projektu regulaminu (art. 46.) pracodawca przesyła projekt regulaminu wraz z podaniem o zatwierdzenie do obwodowego inspektora pracy.

O ile przedstawicielstwo pracowników lub w braku tegoż ogół pracowników nie zgłoszą opinji o projekcie regulaminu w ciągu udzielonego im terminu, obwodowy inspektor pracy przystępuje do rozpatrzenia regulaminu pracy.

Art. 48.

Obwodowy inspektor pracy odmawia zatwierdzenia, jeżeli regulamin jest sprzeczny z przepisami prawa.

Art. 49.

Regulamin pracy po zatwierdzeniu winien być niezwłocznie podany do wiadomości lub wywieszony w lokalu przedsiębiorstwa w miejscach widocznych dla wszystkich zainteresowanych pracowników.

Regulamin wchodzi w życie najwcześniej w miesiąc po wywieszeniu.

Wywieszony regulamin pracy winien być zawsze w stanie czytelnym.

Art. 50.

Regulamin pracy obowiązuje nowowstępującego pracownika, o ile przy zawieraniu umowy o pracę był mu podany do wiadomości.

IX. Przepisy karne.

Art 51.

Winni przekroczenia postanowień artykułów 14, 15, 17 i 42 niniejszej ustawy oraz rozporządzeń na ich podstawie wydanych, karani będą grzywną od 50 zł. do 1.000 zł. i aresztem do 3 miesięcy lub jedną z tych kar.

Do orzekania powołane są sądy pokoju (powiatowe).

Art. 52.

Winni przekroczenia postanowień artykułów 7, 8, 11, 12, 13, 16, 25, 26. 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 43, 46, 47 i 49 niniejszej ustawy oraz rozporządzenia na ich podstawie wydanych, ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny w wysokości od 25 zł. do 500 zł. lub karze aresztu do 6 tygodni.

Grzywny na wypadek nieściągalności zamienić należy na karę pozbawienia wolności.

Art. 53.

Aż do wydania szczegółowych w tym względzie przepisów, można od orzeczeń karnych władz administracyjnych wydanych w I-ej instancji wnieść w ciągu dni 7 na ręce władzy, która orzeczenie wydała, odwołanie do właściwego Sądu Okręgowego, który rozpoznaje sprawę w ostatniej instancji przy odpowiedniem zastosowaniu przepisów. dotyczących odwołań od wyroków sądów pokoju (powiatowych).

Sąd Okręgowy w razie uchylenia orzeczenia nie może przekazać sprawy władzy administracyjnej do ponownego rozpatrzenia.

Wniesienie odwołania nie wstrzymuje ściągnięcia kary grzywny; jednakże aresztu zastępczego nie można wykonać przed prawomocnością orzeczenia.

Na obszarze województwa poznańskiego, pomorskiego i górnośląskiej części województwa śląskiego stosuje się przepisy o wydawaniu policyjnych mandatów karnych.

Art. 54.

Sumy, uzyskane z kar pieniężnych (art. 51. i 52.) winny być przekazane na cele opieki społecznej, a w szczególności na cele opieki nad dzieckiem.

X. Przepisy końcowe.

Art. 55.

Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej w porozuminniu z właściwymi ninistrami.

Art. 56.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie po upływie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia. Jednocześnie tracą moc obowiązującą wszelkie ustawy i przepisy prawne, dotąd w tym przedmiocie wydane.

Minister Pracy i Opieki Społecznej, p. Bronisław Ziemięcki, o ubezpieczeniu społecznem pracowników umysłowych.

W udzielonym prasie wywiadzie obecny Minister Pracy i Opieki Społecznej, p. Bronisław Ziemięcki, oświadczył w sprawie ubezpieczeń społecznych pracowników umysłowych, iż *nowela do ustawy, rozciągająca pomoc rządową na bezrobotnych pracowników umysłowych*, będzie ogłoszoną w dniach najbliższych w »Dzienniku Ustaw«, poczem rząd przystąpi do wprowadzenia jej w życie. Pan Minister oświadczył jednak dalej, że nasuwają się poważne trudności w jej realizowaniu, gdyż na fundusz pomocy tej kategorji pracowników składają się tylko wkładki pracodawców i pracowników. (Ustawa, jak donosimy na początku numeru, została już ogłoszona w Dzienniku ustaw).

Odnośnie do *ubezpieczenia pracowników umysłowych na wypadek starości, niezdolności do pracy i bezrobocia, oraz ubezpieczenia wdów*, to sprawa jest o tyle posuniętą, że odnośny projekt został opracowany i wydrukowany. Projekt ten w chwili obecnej jest omawiany przez zainteresowane organizacje pracownicze. Pan Minister zaznaczył, iż dołoży starań, aby projekt powyższy jaknajprędzej został przedłożony Sejmowi.

Co do *ustawodawstwa z zakresu ochrony pracy* p. Minister uważa za rzecz pierwszorzędnej wagi ustawowe unormowanie stosunków pracy, przyczem zaznaczył, że przygotowany już projekt odpowiedniej ustawy dla pracowników umysłowych, (drukowany w »Dwutygodniku Naftowym, przyp. redakcji,) będzie już w najblizszym czasie wniesiony do Sejmu.

Na zapytanie, czy dotychczasowe ustawodawstwo socjalne zostanie całkowicie utrzymane, odpowiedział p. Minister, że mowa może być jedynie o rozszerzeniu, nigdy zaś o uszczupleniu ustawodawstwa socjalnego.



KRONIKA



Sprostowanie. W związku z ogłoszonym w poprzednim numerze naszego pisma artykułem pt. »O syntetyczny program sanacji naszego przemysłu«, przez przeoczenie korektora, nazwisko p. inż. Stockera mylnie podano jako cudzoziemca, co niniejszem z całą przyjemnością prostujemy.

Redakcja.

Wspomnienie pośmiertne. Dnia 4. grudnia br. zmarł w wieku lat 59. po długich i ciężkich cierpieniach kol.

Samuel Kraut,

starszy buchaltelter firmy Ska Akcyjna »Petrolea«, członek Koła Związku Zaw. Prac. Umysł. Przem. Naft. we Lwowie.

Zmarły należał do Związku od pierwszej chwili jego powstania i Koło Lwowskie, a temsamem cały Związek, stracił w Zmarłym oddanego codziennej, żmudnej pracy dla Związku i społeczeństwa człowieka, serdecznego i rzadkiej uczynności kolegę.

Cześć jego pamięci!

Przykład godny naśladowania.

Jak się dowiadujemy, Generalna Dyrekcja Koncernu naftowego »Premier«, w osobie Pana Vilters'a, uznając ciężkie warunki materjalne, w jakich znajdują się dzisiaj umysłowi pracownicy naftowi i pragnąc swoim urzędnikom przyjść z pomocą, samorzutnie, z własnej inicjatywy zarządziła we wszystkich oddziałach firmy wypłatę urzędnikom już teraz 13-stej pensji. Ponadto wspomniana Dyrekcja przyznała wszystkim urzędnikom jednorazowy dodatek do pensji w wysokości 70% poborów urzędniczych, który ma być wypłacony najpóźniej do dnia 16. bm.

Jak zaznaczyliśmy, wypłaty powyższe uskuteczniła Dyrekcja Koncernu »Premier« bez żadnego nacisku ze strony urzędników, dając w ten sposób dowód należytego zrozumienia położenia materjalnego pracownika umysłowego. Temsamem dała też firma »Premier« godny naśladownictwa przykład wszystkim innym firmom naftowym, które dotychczas dla urzędników swych miały tylko słowo »redukcja«.

Powyższe obywatelskie postępowanie firmy »Premier« wobec swych urzędników podajemy z całą przyjemnością do publicznej wiadomości i wyrażamy przekonanie, że skłoni ono inne firmy naftowe do pospieszenia z pomocą swym pracownikom, którzy napewno nie w lepszych od urzędników firmy »Premier« znajdują się warunkach.

Vivant sequentes!

Z ruchu pracowników umysłowych zagłębia węglowego.

W Dąbrowie Górniczej odbył się niedawno wiec pracowników umysłowych polskiego zagłębia węglowego. Na wiec przybyło około 1500 pracowników nietylko z okolicznych miejscowości, jak Będzin i Sosnowiec, ale również z Zagłębia Krakowskiego, Górnośląskiego, a nawet ze Śląska Cieszyńskiego. Przewodniczył ob. Grun-

wald, prezes Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu, referaty wygłosili pp. M. Łaszczyński, Maciejowski i Matulewicz. Po dyskusji uchwalono szereg rezolucyj, a mianowicie: w sprawie zorganizowania funduszu bezrobocia dla pracowników umysłowych na tych samych zasadach, jak dla robotników, tj. przez zaliczkowanie ze skarbu państwa odpowiednich sum do czasu zebrania wystarczających funduszów ze składek ubezpieczonych i pracodawców; w sprawie jak najszybszego wniesienia pod obrady Sejmu projektu ustawy emerytalnej dla pracowników umysłowych, opracowanego przez ministerstwo pracy, jednakże z uwzględnieniem tych poprawek, jakie Centralna Organizacja zgłosiła na konferencji, odbytej w ministerstwie pracy we wrześniu w sprawie ujednostajnienia na terenie Rzeczypospolitej ustawodawstwa socjalnego i rozciągnięcia na cały obszar państwa ustawy o radach zakładowych, która dotychczas obowiązuje jedynie na Górnym Śląsku. Wreszcie uchwalono ostry protest przeciw bezmyślnemu zamykaniu przez pracodawców fabryk i hut oraz wyrzucaniu na bruk coraz to nowych setek i tysięcy pracowników i robotników, co przyczynia się w ogromnej mierze do pogorszenia i tak już w wysokim stopniu krytycznej i niebezpiecznej sytuacji państwa, gdyż powiększa masowo bezrobocie, a przez to samo pogłębia ogólną nędzę. Pozatem uchwalono również protest przeciwko tendencjom pewnych grup w Sejmie, zmierzającym do pogorszenia ustawodawstwa ochronnego i ubezpieczeń społecznych.

Rezolucje powyższe postanowiono przesłać za pośrednictwem Centralnej Organizacji do ministerstwa pracy, jak również do innych czynników miarodajnych. Na wiecu przemawiali również przedstawiciele organizacyj robotniczych, wypowiadając się za współdziałaniem w obecnej ciężkiej sytuacji, jaką przeżywa cała klasa pracująca, Związków pracowników umysłowych ze Związkami robotniczymi.

Produkcja gazoliny i benzyny w St. Zjedn.

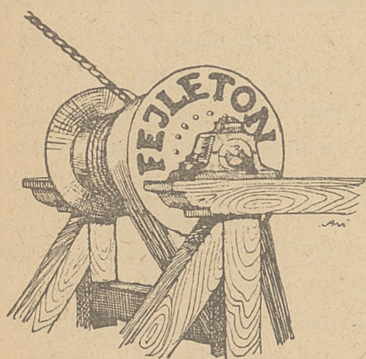
W sierpniu b. r produkcja gazoliny i benzyny Stan. Zjedn. wyniosła 92.100.000 gallonów*, zaś we wrześniu — 92.600.000 goll. Przeciętna dzienna produkcja gazoliny (z gazu ziemnego) wyniosła w sierpniu 2.970.000 gall. i we wrześniu 3.090.000 gall. Produkcja wrześniowa było wyższą od lipcowej (dziennej) o 2% i od sierpniowej o 6%. Ogólna produkcja gazoliny i benzyny za te miesiące wynosiła:

	Sierpień gallonów	Wrzesień gallonów
Produkcja benzyny w rafinerjach	972 700.000	906.100.000
Prod. gazoliny surowej	92.100.000	92.600.000
Prod. benzolu około	6.000.000	6.000.000
	1.070.800.000	1.004.700.000
Mniej gazolina przerobiona w rafinerjach	56.600.000	57.400.000
Mniej gazolina dodana do ropy	9.000.000	9.000.000
	1.005.200.000	938.300.000

Taką byłaby ostateczna produkcja benzyny wszelkich gatunków dla użytku motorów spalinowych benzynowych.

J. D—s.

* gallon = około 3·9 litra.



O psychologji urzędników.

(Ciąg dalszy).

Osobną kastę stanowią asystenci. Pracując 12 godzin na dobę, są oni najwięcej zżyci z kopalnią i nieraz spotykamy asystenta, (dozorcę ruchu w ścisłem tego słowa znaczeniu), który rozpocząwszy karjerę zwyczajnego trzeciaka w latach młodości, strawił życie swoje na kopalni. Taki asystent, chociaż nie posiada odpowiedzialności, dzięki praktycznie nabytej wiedzy, odznacza się fachową znajomością rzeczy. Znani są w Borysławiu asystenci, którzy celują w odgwaźdżaniu szybów, a w niektórych firmach przenosi się ich z sekcji na sekcję w miarę potrzeby. Zdarza się czasem, że taki dozorca ruchu nie zawsze poprawnie pisze i największą trudność sprawiają mu raporty, które woli przedstawiać ustnie, a nie pisemnie. Zupełnie inaczej zachowuje się asystent, słuchacz tutejszej szkoły górniczej; świadomość, że po latach wielu może zostać kierownikiem, dodaje mu odwagi, chętnie słyszy, jak robotnik tytułuje go »panie kierowniku« i acz w nocy pełni służbę na kopalni, a za dnia siedzi w szkole, nie traci humoru. Absolwent szkoły uważa siebie za ukwalifikowanego — bo może raz padł przy egzaminie — wobec asystentów bez szkół, którzy po pewnej praktyce w szybie otrzymali dozór kopalni. Szczególnie w latach powojennych cały szereg akademików pracował na kopalniach i dla ich inteligencji oddawano im nadzór nad robotami w szybie. Z biegiem lat jedni wyjeżdżają stąd, drudzy znowu zapisują się do szkoły górniczej, lub na politechnikę.

Byłbym niesprawiedliwym gdybym, przedstawiając charakterystyczne rysy pracowników naszych, nie poświęcił kilku słów urzędniczkom, które przecież wiele dokładają starań, by okazać wydajność swej pracy. Należy jednak zaznaczyć, że panie zdziałałyby o wiele więcej, gdyby faktycznie w czasie pracy biurowej widziano w nich nie tylko kobietę, ale także człowieka pracy. Może w tem pewną winę ponoszą panie same, musimy przecież prawdę powiedzieć, że i my nie jesteśmy bez skazy. »Mea et tua culpa«. Na szczególną uwagę zasługują kobiety, dla których biuro jest faktycznem miejscem pracy, które żyją ze swojej płacy i często pomagają jeszcze rodzinie. Urzędniczki te, najskromniej-



Leopold Słotwiński.

O nowych systemach wiertniczych.

(Dokończenie.)

Wiercenie linowe jeżeli ma być nawet w szczegółach dobrze dostosowane do naszych wymogów terenowych, oraz być taniem i to tak pod względem kosztów urządzenia, jak i czasu, który przy dzisiejszej niezmodyfikowanej pensylwance jest w dużym stopniu marnowany, winno być bezwzględnie połączone z kanadyjką, a to z różnych powodów natury technicznej. W niektórych np. wypadkach koniecznych przy samem wierceniu, a w szczególności przy niektórych instrumentacjach, przeprowadzanych przy pomocy żerdzi, można daną instrumentację wykonać za kilka, lub kilkanaście godzin, podczas gdy przy czystej pensylwance, potrzeba nieraz na to samo nawet kilku tygodni, jak tego zresztą miałem kilka przykładów. I tutaj muszę zwrócić uwagę na ogromną rozrzutność rzekomych instruktorów amerykańskich, stosowaną przy tego rodzaju wypadkach. Wszystkie ich zachcianki są natychmiast przez nasze dyrekcje uwzględniane, podczas gdy my musimy się zadawalać tem, co jest w magazynie, lub też ewentualnie pożyczać w sąsiedniej firmie, a co nasi panowie dyrektorzy, nawiasem mówiąc, bardzo mile akceptują.

Przy pensylwance w Borysławiu potrafiły się utrzymać, dzięki naszemu ślepemu konserwatyzmowi, pewne szkodliwe naleciałości. Do nich należy np. dawniej przez nas używana, a obecnie zupełnie zapomniana

---

sze i najpracowitsze, poświęcają wiele sił dla biura, a ponadto mają jeszcze dosyć czasu dla pracy nad sobą. Niestety typ takich kobiet-ludzi coraz bardziej zanika. Mało teraz widzimy urzędniczek, któreby władały obcymi językami i nadawałyby się do wszelkich prac biurowych. Dzisiejsza młoda wychowanica kursów handlowych zważa więcej na swą fryzurę »á la garçonne« i palenie papierosów, niż na wypełnianie obowiązków. A jest faktem, że te panie psują egzystencję całej plejadzie urzędniczek, którym należy się uznanie i cześć za pracę. W każdym razie muszę zwrócić uwagę urzędniczkom, że szczęście, które one widzą wyłącznie w zamążpójściu, również dobrze znaleźć można w pracy

Dyrektorów borysławskich uważa się niesłusznie za odrębny rodzaj ludzi. Zazwyczaj przypisuje się im więcej złośliwości, aniżeli na to zasługują i nieraz zwala się na nich winę za fakty, których nie spowodowali. Są to ludzie tacy sami, jak i my, z tej samej krwi i kości i dlatego powinniśmy oceniać ich charakter z tego samego punktu widzenia co i nasz. Dosyć często muszą oni działać wbrew własnemu przekonaniu, a dla nikogo nie jest tajemnicą, że za dobry krok wobec pracowników spotykają ich często niezasłużone przykrości. Bronić nikogo nie chcę, stwierdzam tylko prawdę. Powoli coraz więcej zanika z Zagłębia typ dyrektora bez fachowych studjów, bez głębszego wykształcenia, jakiem musi się odznaczać zawiadowca majątku. Dyrektor powinien przedewszystkiem być człowiekiem o wielkiej znajomości ludzi, których zachęca do pracy nie zawsze rozkaz, lecz świadomość umiejętnego kierownictwa. Dlatego polecam wszystkim, zajmującym naczelne stanowiska, by sobie przeczytali dzieło miljardera amerykańskiego Forda, o jego życiu i wtedy z pewnością dojdą do mych konkluzyj. Być dyrektorem, »dirigere«, znaczy świadomie i umiejętnie używać stojących do dyspozycji środków dla osiągnięcia pewnego z góry określonego celu.

Celowo nie kreślę teraz specjalnych właściwości poszczególnych typów zarządców firm, tylko kieruję po ich adresem apel, by starali się wszelkie wypadki oceniac nie ze stanowiska chwilowego podrażnienia, tylko usiłowali ujmować wszelkie problemy ze stanowiska socjologicznego, a wtedy unikniemy rozmaitych tarć, szkodliwych dla państwa i społeczeństwa.

Podałem więc ogólnie charakterystykę wszystkich odłamów urzędników, a w dokończeniu postaram się wskazać drogę do zgodnego współżycia.

Maksymiljan J—ski.

śruba popustowa, głupia, niepraktyczna i dla popuszczającego niebezpieczna; dalej transmisje linowe i ich nakładanie, imadło do liny wiertniczej, niezgrabne i kosztowne, wreszcie niezdarny, surowy i niedający żadnej elastyczności kran pensylwański, który jak ciągnie, to często urwie, ale mimo to ciągnie. Tego wszystkiego przy wierceniu tak kosztownem, jak borysławskie, nie powinno się stosować, natomiast na pierwszy plan wybijać się musi cierpliwość, pomysłowość i inteligencja kierującego, by nie dopuszczać do komplikacji. Tam, gdzie pomysłowość, ze względu na bardzo lekkie warunki terenowe, jak np. w Ameryce, polega na obróceniu szybu w inną stronę świata, ryg pensylwański i jego wyznawcy zupełnie wystarczają, w naszych jednak warunkach jest to stanowczo zamało. W końcu, jako jedna z nieskończenie złych rzeczy, jest niemiłosierne i ordynarne traktowanie rur przez bezwzględne bicie tychże, skutkiem czego niszczy się je kolosalnie na gwintach. To bicie rur spowodowane jest używaniem tzw. tłuczków pełnych, niebezpiecznych dla siebie w samym otworze, a później niezupełnie pewnem rozszerzeniem otworu.

Jeżeli linowe wiercenie ulegnie tym koniecznym modyfikacjom, a w pierwszym rzędzie usunie wskazane przezemnie naleciałości, będzie ono dla naszego Podkarpacia najpewniejszem i najtańszem, wykluczające prawie poważniejsze zagwoźdżenia, a temsamem i drogie bardzo instrumentacje.

System »R o t a r y«, — jakkolwiek sam w sobie bardzo prosty i niewymagający zbytniej inteligencji personalu wiertniczego, a przytem dający również daleko idącą pewność i taniość wiercenia, — aby w zupełności nadawał się do naszego Podkarpacia musi ulec również pewnym zmianom. Przedewszystkiem musi nastąpić dostosowanie naszego rygu kanadyjskiego tak, by w przejściu na »Rotary«, zupełnie im odpowiadał, zostawiając natomiast swoją, a bardzo nawet konieczną dla niego, wspomnianą już, elastyczność, uzyskiwaną przez połączenia pasowe. Naturalnie, że połączenia te nie mogą mieć miejsce pasami o dotychczasowych szerokościach, gdyż one dla kanadyjki samej do głębokości, dajmy na to 1800 metrów, już w zupełności nie wystarczają, albowiem płaszczyzny tarciowe tychże, w stosunku do ciężarów, są za małe i wskutek tego szybko się niszczą. Pas o odpowiedniej płaszczyźnie wytrzyma wiercenie całego szybu. Mam w tym kierunku już doświadczenie, pracując bowiem pasem 50 cm. szerokim, gumowo-parcianym, nigdy tegoż nie skracałem, ani nie naciągałem z powrotem wskutek ślizgania się, przez co oszczędzam na pasie i czasie. Również roboty uboczne można dobrze i szybko przeprowadzić rygiem kanadyjskim, który, odpowiednio obmyślany, doskonale odpowiada wszystkim wierceniom.

System rotacyjny ma oparcie dla siebie w zawiesinach, o ciężarze gat. 1.8 nawet, które winny jeszcze w lepszy sposób przyczyniać się do kitowania, a temsamem podtrzymywania wytrzymałości ścian otworu wiertniczego, przez wprawienie tychże ciężarem, odpowiednio trójżebrowo zbudowanym z rury, w odpowiedni ruch. Zawiesiny takie, wprawiane w ruch wspomnianym sposobem, wywierają duży nacisk na ściany otworu i utrzymują je w większym stopniu spoistości i wytrzymałości, co wydatnie odbijać się musi na lepszym postępie wiercenia.

Wspomniany ciężar może być również do pewnego stopnia prowadnikiem, a nawet dobrym wskaźnikiem na stan otworu, aby jednak mieć większą pewność co do prostopadłości otworu, musi on być bezwzględnie rozdzielony od świdra kulowem uszczelnieniem, niepozwalającem jednak na obracanie się, aby w zupełności wyeliminować zależność bardzo niepożądaną, jaka łączy świder ze sztywnym przewodem, co przy systemie rotacyjnym, zwłaszcza przy naszych różnorodnych pokładach dla wiercenia, jest niebezpiecznem i często prowadzi do krzywienia.

Aby system rotacyjny naprawdę nadawał się dla Borysławia, musi się świdry same tak dostosować, by nie niszczyły się tak często, jak to ma miejsce obecnie, a temsamem nie musiały być często wyciągane, co jest i ze względu na czas i dla kuźni mocno uciążliwe i kosztowne. Dotychczasowe bowiem świdry, w formie rybiego ogona, dobre w Ameryce, gdzie pokłady są miękkie i leżące, i gdzie można wiercić nimi nawet po 240 metrów w 24 godzinach, do naszych pokładów zupełnie się nie nadają.

Również świder, tzw. »gryzer«, ze względu na swój skomplikowany mechanizm, wymagający nadto najdoborowszej i specjalnej stali, skutkiem czego jest bardzo drogi, winien być zastąpiony świdrem w odpowiedniej formie wentyla, w wycięciach którego są odpowiednio umocowane, z odpowiednio nadanemi skośnemi ostrzami, w k ł a d k i z k o r u n d u. Będą one miały tę zaletę, że stępiwszy się na dnie otworu, same wskażą kiedy należy je wymienić; ponadto mogą być użyte bez zmiany dla wszystkich pokładów, a zniszczone w otworze większym, mogą być jeszcze użyte w mniejszym, jak również dobrze z powrotem ostrzone. Pracę i odporność korundu miałem sposobność obserwować w jednej z fabryk rur w Niemczech przy obrabianiu zaglazurowanych, a bardzo twardych walców stalowych do prasowania rur. I wtenczas już przyszła mi myśl posługiwania się w niektórych wypadkach przy wiertnictwie oraz niektórych instrumentacjach korundem, pracując jednak w firmie niezasobnej, nie mogłem tego odpowiednio zużytkować.

Ze względu na zachodzące w naszych mocno nachylonych pokładach wypadki, — gdzie trzeba czasem mieć przewód ruchomy, tj. oddzielony od warsztatu samego, — należy przewód sztywny, tj. rury, tak urządzić, by je w miejscu na to przeznaczonem można było rozluźnić i użyć do podbijania lub zbijania, co wyeliminuje inne możliwe komplikacje, a co można osiągnąć bez żadnego trudu. Do samego popuszczania, opartego bezwzględnie na siłomierzu i wykonywanego przez odpowiednie popuszczadło, wreszcie do niektórych instrumentacyj, niewymagających odpowiedniej siły, a przepro-

wadzanych naszą zlekceważoną kanadyjką, można stosować odpowiednio zmodyfikowany ryg kanadyjski.

Tym śladem idąc, możemy wprowadzić kolosalne zmiany w wierceniu za ropą na naszem Podkarpaciu i obniżyć koszta wiercenia, dziś tak wysoko wyśrubowane. Zarazem możemy stać się instruktorami dla innych narodowości, mniej technicznie pod względem wiercenia wyszkolonych, ale natomiast po królewsku wynagradzanych i to wówczas, gdy dla polskich techników-wiertników nie ma miejsca w Ojczyźnie i muszą szukać chleba za granicą, gdzie aż nadto dobrze poznali wartość polskiego wiertnika.

Wgłębne wody jako wskaźnik ropy.

Między wskazówkami obecności ropy w nieodkrytym terenie skład wody jest jedną z wartościowych.

Na ten temat kapitan E. Hauptick umieścił w Mining Journal artykuł ze specjalnem uwzględnieniem wód wgłębnych w Cooring w Australji południowej. Obecność ropy naftowej w zbiornikach podziemnych wywołuje stanowczo pewne zmiany chemiczne i fizyczne w skałach i wodzie, z któremi się styka i wpływ na wodę jest silniejszy.

Nafta, silny czynnik redukcyjny, jest zawsze w otoczeniu oksydującem. W swem przeciskaniu spotyka ona na każdym kroku siarczany (sulphates), tlenki (oxydes) i inne substancje, które odbierają część jej wodorów. Doświadczenie uczy, że w każdym terenie naftowym wody mają skład chemiczny inny niż wody z poza naftowych pól i często zbliżają się one do składu i gęstości wody morskiej. W rzeczywistości wody te mogą być rozpatrywane jako woda morska uchwycona (zamknięta) w oryginalnych złożach i do tej klasy należą wody pozostające w kontakcie z ropą, albo pionowo pod ropą, albo też w pewnej odległości nad złożem ropnem.

Wody te mogą być podzielone na trzy grupy:

1. Wody bogate w chlorki sodowe (sodium chlorides), czyli oceanowe lub morska woda zmieniona przez kontakt z ropą, która usunęła siarczany (sulphates) i przyspieszyła węglany (carbonates).

2. Drugą grupę wód możemy nazwać mięszanemi wodami. Zwykle leżą one w pewnej odległości od rzeczywistych pokładów ropnych. Te wody charakteryzuje przewaga sody i potasu nad wapnem i magnezją, oprócz tego mają one niższy stosunek siarczanów (sulphates) do węglanów (carbonate) lub chlorków (chlorides), niż w nawierzchnich wodach terenów naftowych lub wgłębnych zdala od tych.

3. Trzeci typ wód może być nazwanym normalnym. Są one bogate w siarkę, wapno, magnezję, sodę i potas — około $7^1/_2$%, chlorydy — 2% i dwuwęglany — $7^1/_2$%.

Skoro tylko wody te zbliżą się do pokładów zawierających ropę, skład ich się zmienia. Główna reakcja we wgłębnej wodzie polega na podstawieniu chlorków i węglanów na miejsce siarczanów i ziemi alkalicznej (wapna i magnezji.) Siarczany, obfite w wodach normalnych poza terenami naftowymi, prawie znikają w ropodajnych pokładach, czasami ich zupełnie niema, czasami są tylko ich ślady.

Pokłady ropne w Taranaki w Nowej Zelandji zawierają siarczanów 1 na 100.000 przy 4,47% soli. Wytłumaczenie jest proste. Siarczany w obecności wodoru ropy przeszły w siarczan wodoru, który ulatnia się jako gaz lub formuje piryty i wolną siarkę. Prawdopodobnie redukcji siarczanów towarzyszy utlenienie ekwiwalentu węglowodorów na węglany lub dwutlenek węgla. Woda Taranaki jest wodą oceaniczną, trochę bardziej niż normalnie słoną i prawie wolną od siarczanów.

Zmniejszeniom się siarczanów w wodach stykających się ze złożami roponośnemi towarzyszy odpowiedni wzrost węglanów lub chlorków (carbonate-chloride), zależnie od tego, co lokalnie przeważa. W Taranaki siarczany zastąpiono są chlorkami, jak w znacznej części wód przyropnych w Europie i Azji.

Fakty, zaobserwowane na produkujących polach naftowych świata i chemiczne zbadanie wody z otworów wiertniczych, mogą być użyte jako wskaźniki przy poszukiwawczych wierceniach, specjalnie na nowych niezbadanych terenach.

W poszczególnym wypadku analiza wody z otworu wiertniczego w Solt Creek — Cooring distr. w Południowej Australji, z głębokości 280: 590 stóp wykazała:

	280 st.	590 st.	Woda normalna
kwas siarkowy w postaci siarczanów	6%	6%	40%
chlorki	54.94	56.29	2%
soda i potasz	33.52	34.30	7.5
wapno i magnezja	3.5	3.5	32%

Wody stykające się z ropą przechodzą koncentrację przez odparowanie w ruchomym rozprężającym się gazie ropnym Dwie analizy wody w Solt Creek wykazują zasolenie 1.74% w głębokości 280 stóp i 5.32% w głębokości 590 stóp. Również wielką jest różnica ilości dwutlenku węgla rozpuszczonego w tych wodach: górna ma go 1.84%, dolna tylko 0.09%.

W wypadku wgłębnej solanki w Cooring Distrikt mamy następujące fakty:

1) Obydwie wody są ubogie w rozpuszczalne siarczany, około 1/7-mej części tego, co w wodach normalnych

2) Chlorki są bogatsze 27 do 28 razy,

3) Stosunek sody i potaszu jest 5 razy większy.

4) Ilość soli alkalicznych w wodach przyropnych maleje.

5) Koncentracja solanki w wodzie głębnej jest 3 razy większa niż w górnej.

6) Stopniowe znikanie w wodzie głębnej dwutlenku węgla.

7) Stosunek wapna do chlorku wzrasta.

8) Stosunek sody do chlorku maleje.

W ten sposób analiza chemiczna wody pozwala na prawie matematyczne interpretacje. W Cooring Dis-

trickt świadczy ona o istnieniu złoża ropnego, tłumaczy liczne wycieki ropne, znaczne pokłady substancyj bitumicznych (coosongite) i asfaltu.

Artykuł kapitana Hautpicka kończy się słowami: »Przyroda ciągle daje nam znaki, ona ciągle szepce nam początki swych sekretów. Człowiek nauki musi stać ciągle na straży, by uchwycić znaki i sygnały przyrody, chociaż nieznaczne, by wsłuchiwać się w jej szepty, jakkolwiek ciche.«

J. D—s.

Marjan Rosenberg.

Kopalnictwo i przemysł naftowy w Polsce.

(Dokończenie).

Polski Bank Naftowy miałby nadto do wypełnienia jeszcze inną niezmiernie ważną funkcję. Kopalnictwo i przemysł naftowy nie rozporządza potrzebnymi funduszami obrotowymi, co odbija się fatalnie zarówno na kopalnictwie, niezdolnem do przeprowadzenia choćby krótkotrwałych a tak rentujących się inwestycyj, jak niemniej i na przemyśle rafineryjnym, który nie dysponując potrzebnym kredytem towarowym,[1]) zmuszonym jest towar eksportowy sprzedawać o 30% taniej, aniżeli równowartościowy towar amerykański, gdyż nie jest w stanie sprzedawać zagranicą swych produków na 60-dniową spłatę, co w handlu zagranicznym jest ogólnie przyjętem. Polski Bank Naftowy miałby za zadanie kopalnictwu i przemysłowi naftowemu dostarczyć potrzebnych funduszów obrotowych i kredytów towarowych, co, pod kontrolą i gwarancją rządową, mógłby uczynić, ściągając w tym celu potrzebne kapitały i pożyczki zagraniczne.

Prócz przeprowadzenia organizacji finansowej, przez założenie Banku Naftowego, należałoby nadto dążyć do podniesienia i ożywienia ruchu wiertniczego przez celowe *premje* udzielane nowo założonym szybom, lub też szybom po kilkuletniem zastanowieniu ponownie uruchamianym. Premje te mogłyby polegać na zwolnieniach *podatkowych* w czasie pierwszych kilku lat produkcji, na zwolnieniach *celnych*[2]) w odniesieniu do maszyn i artykułów technicznych, potrzebnych do założenia lub ponownego uruchomienia odnośnego szybu, jakoteż na premjach *eksportowych* dla procentowej części nowo otrzymanej produkcji. Zarówno bowiem w kołach właścicieli kopalń, jak w kołach rządowych powstała myśl zezwolenia na eksport części produkcji ropnej, uzyskanej ze szybów bądźto nowo założonych, bądź też ponownie uruchomionych po kilkuletniem ich zastanowieniu. Myśl była zdrowa, gdyż premja w postaci wyższej ceny za ropę eksportową byłaby podnieciła ruch wiertniczy, jakoteż przyczyniła się do uruchomienia licznych szybów, spalonych w czasie cofania się wojsk rosyjskich i od tego czasu zupełnie zaniechanych.

Ropne premje eksportowe nie powinne być skierowane przeciw krajowym rafinerjom, mającym już i tak ciężkie stanowisko z powodu niemożności wykorzystania całej zdolności przetwórczej rafineryj dla braku surowca. Rafinerjom krajowym należałoby przeto przyznać prawo pierwokupna ropy eksportowej po cenach eksportowych, równocześnie atoli udzielić rafinerjom pewnej rekompenzaty za zwiększoną cenę surowca.

Podniesienie ruchu wiertniczego wpłynie na wzrost naszej produkcji ropnej, co leży nie tylko w interesie samego kopalnictwa naftowego, lecz we większej jeszcze mierze stanowi postulat polskiego przemysłu rafineryjnego. Obecnie bowiem produkcja ropna pokrywa — jak już podniesiono — jedynie 60% zdolności z przetwórczej rafineryj polskich, a niemożność ich całkowitego wyzyskania swej capacitas dla braku surowca, powoduje niestosunkowy wzrost kosztów fabrycznych, co znowu ujemnie wpływa na konkurencyjną zdolność eksportową naszych rafineryj, a więc w następstwie i na ich rentowność.

Na podniesienie i rentowność zarówno kopalnictwa, jak i przemysłu naftowego, wpływa niemniej zdolność konsumcyjna kraju produkcji, ileże ceny na produkty naftowe są przy konsumcji wewnętrznej, bronionej cłami, wyższe aniżeli przy eksporcie, obciążonym taryfami, cłami importowymi i wystawionym na zniżkową walkę cen z produkcją zagraniczną. Wewnętrzna konsumcja naftowa w Polsce w porównaniu z konsumcją innych krajów produkujących ropę, okazuje się za małą, a nadto w ostatnim czasie zdradza jeszcze tendencję zniżkową. Okoliczność ta musi obniżyć znacznie rentowność naszego kopalnictwa i przemysłu naftowego.

Konsumcja produktów naftowych.

Zużycie produktów naftowych, na które w wysokim stopniu wpływa postęp industrjalizacji, gdyż produkty naftowe nieodzowne są do popędu maszyn, motorów, automobilów, aeroplanów etc., jest niejako miernikiem stanu i postępu uprzemysłowienia danego kraju. W tej mierze zaznacza się na całym świecie olbrzymi postęp w czasach powojennych.

Przed wojną światową — za świadectwem *Ungera* konsumcja nafty wynosiła:

we Francji .	16	kg. na głowę
w Niemczech .	14	„ „ „
w Austrji . .	8	„ „ „
w Rosji . .	6	„ „ „

Wedle amerykańskiej publikacji »United States Commerce Raport« (Nr. 36-1924) przypuszczalna konsumcja produktów naftowych[1]) w poszczególnych krajach w r. 1923 wynosiła na głowę mieszkańca w gallonach amerykańskich[2]):

[1]) Józef Przybyłowicz: Potrzeby kredytowe przemysłu naftowego (Przegląd Gospodarczy), str. 341.

[2]) Inż. I. Schulz: Postulaty celne przemysłu naftowego (Przegl. Gosp.). str. 345.

[1]) J. Douglas: Zużycie produktów naftowych w r. 1923 (»Dwutygodnik Naftowy« r. 1925 nr. 17.)

[2]) Gallon amerykański (glls) odpowiada 3.7853 litrom, w przeciwieństwie do angielskiego gallonu o 4.5435 litrach.

	glls.		glls.
Stany Zjednoczone	225.8	Włochy	4.7
Kanada	81.5	**Polska**	**3.8**
Argentyna	46.4	Niemcy	2.8
Anglja	31.4	Hiszpanja	2.7
Męksyk	30.7		
Niderlandy	26 8		
Rumunja	16.		
Rosja	12.3		
Francja	12.2		
Belgja-Luxenburg	10.7		

Powyższe cyfry w gallonach amerykańskich zapodane, zmieniają się już na naszą niekorzyść w następnym r. 1924., w którym wedle Ungera spożycie produktów naftowych w kilogramach przedstawia się na głowę:

	kg.		kg.
Anglja	94	Austrja	14.
Francja	36	Czechosłowacja	13.
Włochy	16	**Polska**	**7.8**

Spadek konsumcji produktów naftowych w Polsce z r. 1923 na r. 1924, uzmysławia fakt, że *zużycie produktów naftowych w r. 1923, w przeciwieństwie do roku poprzedniego zmniejszyło się o przeszło 4000 wagonów*, jako następstwo ogólnego ciężkiego przesilenia gospodarczego, wywołanego wprowadzeniem waluty złotowej i wielkiego nacisku śruby podatkowej. Zmniejszenie się wewnętrznej konsumcji naftowej wpływa ujemnie na obecne położenie kopalnictwa i przemysłu naftowego, przechodzącego ponadto i tak poważne już przesilenie.

Eksport naftowy.

Nadwyżk aprodukcji nieskonsumowana w kraju jest z natury rzeczy przeznaczona na eksport[1]). Eksport odgrywa w tym względzie rolę podwójną. Dla kopalnictwa i przemysłu naftowego oznacza możność pracy na szerszą skalę, potanienie kosztów produkcji i zbyt dla tych wytworów, które w kraju nie mogę znaleść zbytu z powodu niskiej konsumcji wewnętrznej. Dla państwa oznacza eksport możność poprawy swego bilansu płatniczego, zasilenie obcemi walutami i dewizami, a więc w następstwie poprawę waluty krajowej. Ze stanowiska państwowego jest eksport szczególnie ważnym i zasługuje na specjalną pieczę ze strony państwa.

[1]) Dr. Maksymiljan Hopfinger: »Przemysł naftowy w zarysie«, str. 159.

Eksport może być dwojakiego rodzaju: można wywozić surowiec, co ze stanowiska gospodarki krajowej jest mniej wskazanem, gdyż podcina krajowy przemysł przetwórczy, można wywozić końcowe wytwory fabryczne, co dla rozwoju przemysłu krajowego jest najwłaściwszem. Niekiedy eksport idzie drogą pośrednią, wywożąc półfabrykaty jak gudron w przemyśle naftowym. Półfabrykaty poddają zagraniczne wytwórnie dalszej fabrykacji, *zatrzymując dla siebie osiągnięty w ten sposób zysk fabryczny kosztem* kraju wywożącego.

W początkach naszej nowej państwowości, wywóz surowca ropnego odgrywał znaczną rolę, co było z widoczną szkodą dla polskiego przemysłu naftowego. Eksport surowca ropnego nie zawsze wychodził wówczas na korzyść samego kopalnictwa naftowego, gdyż zbyt często zezwolenia rządowe na wywóz ropy otrzymywali najrozmaitsi handlarze, którzy zakupywali ropę od właścicieli kopalń po cenach krajowych, różnicę pomiędzy ceną wewnętrzną a eksportową zatrzymując dla siebie. Przyczyna tych anormalnych stosunków leżała w braku organizacji spoistej zarówno po stronie rafinerów, jak i właścicieli kopalń.

Powyższy stan anormalny ustał następnie wobec rządowego zakazu wywozu surowca ropnego zagranicę.

O ileby dla szybów nowo zakładanych lub ponownie uruchomionych, w drodze premij wprowadzonem zostało prawo częściowego wywozu ropy z rzeczonych szybów premjowanych, to i w tym wypadku należy bezwarunkowo krajowym rafinerjom przyznać prawo pierwokupna ropy, przeznaczonej na eksport — po cenach wywozowych, aby i ta ropa premjowana mogła być przetworzoną w kraju.

W miejsce eksportu surowca ropnego wprowadzonym został wywóz gudronu, jako półfabrykatu. Również i ten wywóz, jako niekorzystny dla rozwoju rafineryj polskich, powinien ustać w najbliższej przyszłości.

Utrzymać powinien się jedynie *eksport finalnych przetworów naftowych*, a eksport ten, niezbędny ze stanowiska zarówno przemysłu, jak i płatniczego bilansu państwowego, *powinno państwo możliwie ułatwiać przez udzielanie ulg i zwolnień podatkowych, przez zniżki taryfowe, a co najważniejsze przez umożliwienie rafinerom korzystania z kredytu towarowego*, czego nasi eksporterzy dotąd nie mają, a co niewymownie osłabia ich pozycję w walce konkurencyjnej z eksporterami zagranicznymi.

Eksport naszych produktów naftowych[1]) przedstawia się w ostatnich pięciu latach następująco:

Z Polski wywieziono przetworów naftowych:

w r. 1920	20.250	wagonów	(á 10.000 kg.)
„ 1921	33.368	„	„
„ 1922	35.412	„	„
„ 1923	31.570	„	„
„ 1924	40.951	„	„

Jak z powyższego zestawienia wynika wzrósł *nasz eksport naftowy w ostatnich pięciu latach o 100⁰/₀*, co najlepiej wypukla jego gospodarcze i państwowe znaczenie.

[1]) Dr. Leon Kupferberg: Przemysł naftowy w cyfrach (Przegl. Gosp. str. 354.)

Znaczenie naszego eksportu naftowego jest tem większe, ileże niestety nasza naftowa konsumcja się zmniejsza, co jest objawem chorobliwym, odmiennym od wyników gospodarczych całego omal świata, zwiększającego konsumcję naftową z powodu rosnącego stale zapotrzebowania przetworów naftowych w przemyśle, wojskowości i lotnictwie.

Stan konsumcji wewnętrznej produktów naftowych w Polsce w ostatnich pięciu latach uzmysławia następujące zestawienie:

w r. 1920	skonsumowano	25.490	wagonów	(á 100000 kg.)
„ 1921	„	20.806	„	„
„ 1922	„	24.509	„	„
„ 1923	„	25.370	„	„
„ 1924	„	21.165	„	„

Powyższe zestawienia eksportu i konsumcji wewnętrznej ostatnich pięciu lat dowodzą, że nasz eksport naftowy ma wprost żywotne znaczenie dla polskiego kopalnictwa i przemysłu.

Dla produktów finalnych naszego przemysłu naftowego jeden z najpoważniejszych rynków zbytu zagranicznego stanowią Niemcy[1]), nie posiadające prawie zupełnie własnej produkcji ropnej, a więc skazane na import.

Zdolność zaś konsumcyjna Niemiec, w odniesieniu do produktów rafineryjnych, zwiększa się obecnie z dniem każdym, wobec stałego wzrostu przemysłu niemieckiego, którzy w następstwie powoduje zwiększone zapotrzebowanie produktów naftowych, jak benzyny, olejów gazowych, smarów i td.

W r. 1922 skonsumowały Niemcy 36% całego polskiego eksportu naftowego, gdyż 129.275 ton.

Eksport polski spada w roku następnym (1923) już do 81.139 ton produktów naftowych t. j. do 25% polskiego eksportu, a w pierwszej połowie roku 1924 zmniejsza się o dalszych 2.400 ton. Na to nagłe zmniejszenie się polskiego importu naftowego w Niemczech, wpływa z jednej strony przesilenie gospodarcze w Niemczech, powodujące chwilowe zmniejszenie się zdolności konsumcyjnej, zastąpienie benzyny przez mieszaninę benzolową przy automobilach, jakoteż wzrastająca konkurencja amerykańska. Wobec konkurencji amerykańskiej nasz eksporter naftowy, nie posiadający dotąd jednolitej eksportowej organizacji sprzedażnej, jest zupełnie bezbronnym i zdany na łaskę wszelkich koncernów, które jak »Deutsche Erdöl A. G.« »Deutsch-Amerikanische Petroleum Gesellschaft« lub »Aktiengesellschaft für Petroleumindustrie«, które koncentrują w swem ręku handel produktami naftowemi w Niemczech. Polskie rafinerje nie posiadając nadto potrzebnego kapitału obrotowego, zmuszone są produkty naftowe sprzedawać za wszelką cenę, byleby otrzymać tak potrzebną gotówkę. Następstwem tego jest, że za produkty naftowe otrzymuje rafiner polski zagranicą cenę o 30% niższą[2]), niż eksporter amerykański za swe produkty tej samej jakości. Jestto strata dotkliwa dla polskiego przemysłu rafineryjnego, będąca wypływem braku kredytu towarowego, bez którego eksport naftowy zamiast zysków przynosić musi jedynie straty.

[1]) Józef Ostrzycki: Niemcy a nasz przemysł naftowy (»Przemysł i Handel« r. V. str. 1067).

[2]) Unger, str. 334.

Organizacja.

Jedną z bolączek naszego kopalnictwa i przemysłu naftowego w czasach powojennych był brak zwartej organizacji gospodarczej zarówno rafinerów, jak i właścicieli kopalń, względnie t. zw. czystych producentów ropy, tj. właścicieli kopalń, nie posiadających własnych rafineryj. Powstają wprawdzie przejściowo takie organizacje, jak »Krajonafta« i »Naftowa Izba Obrachunkowa«, wiodą one atoli żywot stosunkowo krótki i ulegają likwidacji

Pewien postęp w kierunku organizacyjnym zaznacza się w ostatnim czasie, a pierwszy w tym względzie krok robią rafinerzy, gospodarczo i komercjalnie bardziej wyszkoleni od właścicieli kopalń.

Większe polskie rafinerje nafty podpisują 1. grudnia 1924 umowę[1]), treścią której zawiązują między sobą spółką p. t. »Zjednoczone rafinerje olejów mineralnych«, na którego czele stoi prof. inż. Jan *Zarański* i dr. Stanisław *Unger*. Zjednoczone rafinerje obowiązane są regulować zgodnie handel wewnętrzny i eksportowy swych produktów finalnych, bo przestrzegać solidarnie ustalanych przez siebie perjodycznie cen i kontyngentów wewnętrznych nafty, benzyny, oleju gazowego i parafiny.

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych w Drohobyczu, reprezentująca 20% kontyngentu, przystąpiła do organizacji pod warunkiem, że:

a) ceny wewnętrzne nie mogą przekraczać cen zagranicznych o więcej jak 30%, zaczem ceny wewnętrzne nie mogą wyzyskać całego cła ochronnego, lecz jedynie 30—40% tegoż cła,

b) utworzoną zostanie organizacja eksportowa, usuwającą dotychczasową konkurencję rafineryj polskich zagranicą i ułatwiająca zbyt zagraniczny.

Umowa zawartą została na przeciąg lat trzech, z tem, że o ile do 1. lipca 1925 r. nie zostanie otworzonem ani centralne biuro sprzedaży, ani organizacja eksportowa, wówczas rafinerje reprezentujące 20% kontyngentu, mogą wcześniej wypowiedzieć umową z terminem trzymiesięcznym. Powyższy układ przedłożono do 31. grudnia 1925, z tem, że w międzyczasie opracuje się statut i układ stałej organizacji.

Powyższa organizacja w swej pierwszej formie jest luźną i o ile ma odpowiedzieć swemu przeznaczeniu, musi nastąpić jej daleko idąca konsolidacja wo linji, wytkniętej przez Państwową Fabryką Olejów Mineralnych. »Zjednoczenie gospodarcze rafinerji olejów mineralnych« wdrożyło też w ostatnim czasie kroki w kierunku objęcia swą organizacją wszystkich rafineryj w Polsce jakoteż dalszej rozbudowy swej organizacji, przez założenie wspólnego biura sprzedaży produktów

[1]) Dr. Stefan Bartoszewicz: Organizacja gospodarcza przemysłu naftowego w Polsce (»Przemysł i Handel«, r. V. str. 1281 — 3).

finalnych dla wszystkich rafineryj polskich i założenie wspólnej organizacji eksportowej, któraby wykluczyła na przyszłość walką konkurencyjną rafineryj polskich zagranicą.

Powyższe zabiegi organizacyjne rafinerów, popiera rząd, a zwłaszcza departament górniczy ministerstwa dla handlu i przemysłu, świadom znaczenia i skutków spoistej organizacji polskiego eksportu naftowego. Należy mieć nadzieję, że zamierzona konsolidacja organizacji rafinerów przyjdzie do skutki dzięki żywemu poparciu, jakiego w tej mierze użycza rząd tej organizacji.

Jako uzupełnienie organizacji rafinerów zawiązał się w maju 1925 r. »Związek czystych producentów ropy«, z radcą hand. L. *Schutzmanem* i dyr. inż. Wł. *Dunką* de Sajo na czele. Jestto więc brakująca dotąd organizacja właścicieli kopalń. Nowa ta organizacja ma skupić wszystkich właścicieli kopalń nie posiadających własnych rafineryj i objąć kierownictwo i zastępstwo ich interesów gospodarczych.

Rozbudowa i konsolidacja obu organizacyj, leży w żywotnym interesie polskiego kopalnictwa i przemysłu naftowego. Obie organizacje będą wreszcie w możności wytknąć właściwe tory polskiej polityce naftowej i zażegnać ciężkie przesilenie, jakie od kilku lat przechodzi kopalnictwo i przemysł naftowy w Polsce.



Z książek i czasopism nadesłanych.



Petrol, czasopismo naftowe, Drohobycz, Mickiewicza 27.

Pracownik bankowy, organ Związku Zawodowego pracowników bankowych i ubezpieczeniowych Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa, Królewska 35.

Związkowiec Polski, organ Polskiego Związku Zawodowego Pracowników przemysłowych i handlowych, Sosnowiec, Warszawska 22.

Urzędnik Prywatny, miesięcznik, organ Związku Urzędników Prywatnych w Bielsku, Zielona 2.

Nafta, organ Związku Polskich Przemysłowców Naftowych, Lwów.

Wiadomości Statystyczne Głównego Urzędu Statystycznego. — Warszawa, Aleje Jerozolimskie 32.

Górnośląskie Wiadomości Gospodarcze, organ Izby Handlowej w Katowicach.

Polska Oświata Pozaszkolna, Dwumiesięcznik Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół powszechnych, Wrzesień-Październik, Warszawa, Świętokrzyska 30.

Głos Górnika, miesięcznik, organ Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, Katowice, Andrzeja 2.

Muzyka, Ukazał się numer miesięcznika »Muzyka« redagowanego przez Mateusza .Glińskiego, Warszawa, Kapucyńska 13.

Lot Polski, miesięcznik poświęcony sprawom żeglugi powietrznej — organ Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Warszawa, Gmach Ministerstwa Kolei Żelaznych, Nowy-Świat 14.

Racjonalne stosowanie olejów, smarów, benzyny i nafty Pod powyższym tytułem wydał p. Antoni Czubek, członek Koła Warszawskiego Zw. Zaw. Prac. Umysł. Przem Naft. w Polsce, — jedyny w swoim rodzaju podręcznik praktyczny, w 6 tablicach rysunkowych. Cena zł. 6.— do nabycia w Warszawie Hoża 66, lokal Koła Warsz. Z. Z. P. U. P. N. **W Borysławiu** można wzór oglądnąć w Związku Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych.

Morze, organ Ligi Morskiej i Rzecznej. — Redakcja i administracja: Warszawa, ul. Elektoralna 2. (gmach Ministerstwa Przemysłu i Handlu).

Przegląd Światowy, dwutygodnik ilustrowany. — Redakcja i administracja: Warszawa, Warecka 9.

Jutro, tygodnik polityczny, społeczny i literacki. — Redakcja: Warszawa, Św. Krzyska 35. m. 10. Administracja: Warszawa, Nowogrodzka 48. m. 10.

Świat Pracowniczy, organ Związku Zawodowego pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych miasta st. Warszawy, Sienna 16.

»Stadjon«, ilustrowany tygodnik sportowy Warszawa, ul. Senatorska.

Młody Robotnik, chrześcijańsko-demokratyczny dwutygodnik ilustrowany, poświęcony sprawom robotniczym. — Redakcja i administacja: Warszawa, Zielna 42 m. 3.

Myśl Wolna, organ Stowarzyszenia Wolnomyślicieli [illegible] — Cena numeru groszy 75. P K. O. Nr 4470. Adres administracji: Warszawa, Królewska 16.

Twórczość Młodej Polski, miesięcznik ilustrowany. — Redakcja i administracja: Warszawa, Podwale 4. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 7062. — Cena pojedyńczego egz. z przesyłką zł. 1·20.

Życie Technickie, organ asystentów i studentów Politechniki Lwowskiej.

To-To. Ukazał się numer pierwszy tygodniowego magazynu ilustrowanego »To-To« redagowanego przez Juljana Tuwima. Jest to pismo zupełnie nowego nieznanego u nas typu, przeznaczone dla wszystkich. Pouczające barwne, ciekawe, zawierające mnóstwo ilustracyj. »To-To« jest prawdziwą sensacją wydawniczą. Z jednakowem zaciekawieniem czytać je będą dorośli i młodzież. Numer pierwszy zawiera m. in. artykuły następujące:

»Jedna sekunda wieczności«, »Dwa eksperymenty psychologiczne«, »Największy komik świata«, Gabinet osobliwości«, »Karjera w 24 załącznikach«, »Szpieg nad szpiegi«, »Co mówią wielcy dyktatorzy mody«, »Humor zagraniczny«, »Technika i wynalazki«, »Rozrywki« i tp. W Nr. 1. konkurs z nagrodą 200 zł. i oddzielna nagroda pieniężna za rozwiązanie zadań i działu rozrywek«.

Wiadomości Literackie, tygodnik, Warszawa, Złota 8. Nr. 49. „Wiadomości Literackich“ przynosi artykuł Boya Żeleńskiego »Historja twórczyni mitów...«, artykuł Jastrzębca-Kozłowskiego „Bierdiajew o Dostojewskim“, korespondencja z Paryża o wystawie obrazów R. Kramsztyka, notatki, szkic St. Napierskiego o Nałkowskiej, recenzje z książek, plastykę, muzykę, przegląd prasy, tydzień bibljograficzny.

Wydawnictwo i nakład Związku Zawodowego P. U. P. N. w Polsce, Borysław. Naczelny i odpow. redaktor: Klemens Funkenstein.



WALORY NAFTOWE

Produkcja ropy w listopadzie 1925 r.

PREMIER		DĄBROWA		FANTO		GALICJA		NAFTA	
Borak I	8·69	Apollo	10·44	Babycz	2·96	Alfred	—	Błochówka I	17·05
Bar. Popper II	10 84	Bank 19	6·32	Barber	0·96	Galicja III	0·87	Błochówka III	8·87
Dereżyce III	9 68	Bank 31	—	Bertold I	79·17	Galicja XIV	0·92	Fiume XII	—
Dorrit VI	—	Bank 34	—	Bertold III	26·70	Horodyszcze I	47·63	Fiume XIV	—
Długosz	10·05	„ 35	—	Bruno		Horodyszcze IV	19·38	Fotogen I	2·64
Eglon	17·75	„ 36	6·33	Dawidmann II	2·32	Horodyszcze V	8·62	Fotogen II	19·87
Erdölwerke II	—	Bukowice 21	3 08	Dawidmann III	2·34	Stefania	—	Fotogen III	20·41
Eilen V	9·21	Bukowice 24	52·74	Dawidmann V	—	Józef I	167·52	Fotogen IV	29·97
Gal. Ska II	7·21	Bukowice 26	12·18	Elżbieta	55 31	Kreisberg I	1·46	Halina	1·90
Gal. Ska IV	5·69	Bukowice 27	6 79	Ernuśka	4·49	Pontresina I	5·60	Jerzy	4·99
Georg XVII	10·18	Champagne I	4·87	Freudenheim	8·56	Pontresina II	21·10	Jan Kanty VIII	—
Henry VIII	14 30	Champagne II	0.86	Filip II	2·88	Pontresina III	38·70	Jan Kanty X	14·20
Hubicze II	9 60	Dąbrowa IV	19·61	Filip IV	0·98	Pontresina IV	22·61	Konrad	254·96
Kalifornia II	20·08	Dąbrowa VIII	35·75	Franciszka	55 86	Pontresina V	16·73	Nafta I	0·86
Marcel I	6 68	Ewerest	—	Gliński	11·27	Zofja I	70·14	Nafta II	—
Marg. Grace X	12·93	Fortuna I	—	Herzfeld I	19·47	Zofja II	27 09	Nafta V	24·56
Magdalena XV	35·67	Fortuna II	4 76	Herzfeld II	—	Zofja III	22 69	Nafta XI	4·42
Milicent	10·92	Fortuna III	1·04	Irena	4·74	Zofja IV	25·24	Nafta XXX	3 88
Mina	4 39	Glinnik 34	—	Joanna II	1·16	Zofja V	61·97	Nafta XXXI	18·93
Marja Teresa II	46 92	Glinnik 35	—	Joanna III	7·02	Wanda I	6·88	Nafta XXXII	—
Marja Teresa III	37 14	Glinnik 36	—	Kniep	7·64	Wanda II	1·46	Oil Spring	63·62
Marja Teresa IV	13·54	Las III	—	Marja	45·71			Oleks	—
Marja Teresa V	4·36	Las IV	1·94	Marta	1·98			Syndykat 29	1·01
Niagara	—	Las V	—	Meta I	—			Syndykat 30	14·16
Pluto	4 89	Las VII	—	Meta II	—			Sfinks	26·91
Stateland V	8·49	Las VIII	0·97	Paulus	—			Zawisza	72·28
Stateland VI	67·59	Matkowski	16·12	Piłsudski I	36·63			Fotogen X	—
Stateland VII	2 29	Oil King	5·84	Piłsudski III	21·40			„ XI	7·59
Stateland X	27·61	Stanisław	13·60	Port Artur	5·46				
Stateland XI	16 53	Vulkan I	1·95	Pax	150·35				
Stateland XII	51·68	Vulkan II	18·10	Rosberger IX	—				
Sydney	20 20	Vulkan III	2 29	Spitzmann I	—				
Waliszko	51·09	Vulk. Horodyszcze	14·52	Spitzmann V	1·—				
Wisła	2·91	Łapaczki	17·15	Spitzmann VIII	—				
Boksal	—			Zyghard I	11·77				
Edna	3·86			Zyghard II	1 90				
				Zyghard III	2 86				
				Zeus	11 91				

SILVA PLANA

Aleksander I	10·43
Aleksander II	42·95
Aleksander III	0·92
Berta I	5·59
Berta II	2·93
Gottfried I	1·79
Gottfried II	1·38
Gottfried III	9·15
Gottfried V	0·26
Gottfried VI	—
Gottfried VII	14·37
Gottfried VIII	3·70
Gottfried IX	44·32
Kozak	48·40
Panonia	0·42
Ratoczyn I	—
Ratoczyn IV	15·49
Ratoczyn VI	—
Ratoczyn VIII	—
Ratoczyn IX	7·75
Ratoczyn X	11·43
Ratoczyn XI	—
Ratoczyn XV	—
Ratoczyn XVI	2·90
Ratoczyn XXIV	4·06
Silva Plana I	6·11
Silva Plana II	5·44
Silva Plana III	9·54
Silva Plana IV	—
Silva Plana V	3·65
Silva Plana VI	1·06
Silva Plana VII	2·08
Silva Plana IX	4·05
Silva Plana X	3·77
Silva Plana XI	14·82
Silva Plana XII	31·36
Silva Plana XIII	3·50
Silva Plana XIV	19·28
Silva Plana XV	2·21
Silva Plana XVI	2·87
Silva Plana XVII	16·29
Silva Plana XVIII	2·03
Silva Plana XIX	4·90
Stefa I	—
Stefa II	1·99
Wiara II	61·71
Łapaczki	4·35

HERMAN BLOCH

Edison I	2·21
Edison II	—
Kralup	5·83
Bloch	6·01
Ropa	3·73
Szczęść Boże I	18·83
Szczęść Boże III	

LIMANOWA

Foch I	19·60
Janina I	15·64
Janina II	15·99
Kopernik I	19·38
Kopernik II	6·91
Kościuszko II	3·18
Maurycy	4·99
Montana	—
Sienkiewicz	0·91
Union I	7·90
Union III	11·71
Union IV	11·76

GIZELA

Monte Carlo	20·69
Tryskaj	53·80
Vila V	0·98

IRIAG

Baku	3·38
Krakowianka	20·90
Mateusz	7·12
Petromonte	20·98

L. SCHUTZMANN

Rela	—
Szczur	12·28
Livia II	7·14
Oskar	—
Pogoń	8·31
Domeny	2·75
Guido II	6·95
Peno	45·13

LOCKSPEISER

Frania	11·18
Genia	4·01
Luiza	11·38
Otylia	5·64
Paryż	12·89
Zuzia	1·91

POLONIA-DESPI

Renia	—
Łaszcz	8·53
Oleum	—
Tatra	2·62
Willy	—

OMNIUM

Dz unia	12·58
·era	1·61
Bank of England	0·71

NAFTOWY PRZEM. MAŁOPOLSKI

Eleonora	22·03
Emanuel	—
Kujawy	16·15
Laura	7·83
Merkur	59·21
Walka	47·58

BROWAK

Felicjan	—
Gottesman	1·23
Kolumbja	—
Krakus	27·52
Rosa Renta	—
Stella	4·01
Wrocław	6·04

OLEJ SKALNY

Drasch	17·75
Brugger I	—
Camus IV	72·73
Dumba	2·22
Galatti II	12·45
Jerzy IX	130·95
Kinga I	2·15
Kinga II	12·66
Las szlachecki	4·89
Ralli II	—
Rena	—

OIL INVESTORS

Donamon	21·27
Grymajło	—
Milano	51·59
Pontresina brit.	7·82

SCOTT & BUBER

Banzay	10·47
Egin	15·47
Georg	23·75

URYCKA SKA

Gartenberg	1·—
Feuerstein III	0·61
Feuerstein IV	1·—
Feuerstein V	2·32
Feuerstein VI	1·01
Cecylja	—

WATERKEYN

Mary I	4·79
Mary II	1·91
Mary III	1·99

INNE

Aladar	2·61
Andzia	0·69
Bawarja	6·39
Bronisław	15·38
Borysławski I	—
Borysławski II	6·87
Bohemia	3·38
Bianka	19·66
Celina	15·72
Clay	—
Charitas	—
Debra	3·23
Dowbór	—
Diamant	0·67
Ekwiwalent III	2·26
Ekwiwalent I	1·—
Emil	3·49
Erna	2·13
Erdölwerke XIV	6·99
Estera	2·67
Eros	1·86
Faust	0·83
Fortuna	1·37
Gerta I	1·47
Gerta II	3·16
Henryk	—
Hilda	21·45
Ignacy	11·24
Januś	4·08
Jutrzenka Herz	16·93
Jawa	7·57
Kamilla I	—
Kamilla III	—
Karla I i II	6·94
Leon	5·15
Lenaryl	3·18
Marysia	2·05
Melania	12·35
Merkur (Zucker)	—
Natan	6·20
Nelson	3·67
Oil Star	10·98
Odra I	0·95
Odra II	0·95
Petrol	—
Piotr	3·91
Plon	—
Parcival	4·02
Polska Nafta VI	18·81
Renata	7·76
Record	1·46
Roman	7·75
Rozwadów	—
Sezam	1·61
Sobieski I	3·88
Słotwinka	—
Tamiza	—
Tekrin	31·20
Terlecki 7	3·92
Violetta	—
Wanda	—
Wilno	1·25
Zdzisław	7·63
Zgoda	3·96

SUMA PROD. ROPY BORYSŁAWSKIEJ

Premier	564·03
Dąbrowa	257·27
Fanto	584·90
Galicja	536·61
Nafta	613·08
Silva Plana	429·24
Limanowa	117·97
Herman Bloch	36·61
Lockspeiser	47·01
Polonia-Despi	11·15
Naft. Przem. Małop.	152·80
Browak	38·80
Gizela	75·47
Iriag	52·38
Schutzmann	82.56
Olej Skalny	255·80
Oil Investors	80·68
Omnium	14·90
Scott & Buber	49·69
Urycka Spółka	5·94
Waterkeyn	8·69
Nobel	39·16
Inni	312·28
Razem . .	4.367·02

TŁOCZONO PRZEZ FIRMY:

Petrolea	2189·06
Dąbrowa	529·19
Galicja	1052·0[illegible]
Montan	337·57
Fanto	232·91
Limanowa	26·29
Razem . .	4.367·02

Ropa mraźnicka

Haller	—
Adela	—
Aldona	3·38
H. Backenroth	4·[illegible]3
Faustyna	1·93
Joffre	—
Lindenbaum XVII	9·91
Mirjam	0·76
Polska Nafta I	—
Sosnkowski	—
Toniusin III	2·93
Jakób	0·7[illegible]
Wybuch	0·72

Ropa schodnicka

Azja Ameryka	1·02
Backenroth A.junr.b	19·87
Backenroth Abr sen.	13·79
Backenroth Ida	—
Backenroth I. i M.	2·18
Galicja	41·49
Las Gminny	1·04
Winiarz	34·56

Ropa pereprost.

Rudolf	0·95
Fela	2·69
Podwawel	1·04
Perepr. Spółka	
Silva nova	2·—

Ropa urycka

Urycka Ska	50.—

Wydawnictwo i nakład Związku Zawodowego P. U. P. N. w Polsce, Borysław. — DRUKIEM J. LOEWENKOPFA W DROHOBYCZU.